



Jak żyć, co jeść

Fragment książki "Rady ojca Grande" Marzeny i
Tadeusza Woźniaków
"CO W GARNKU PISZCZY

Jeżeli w naszym organizmie z powodu nietypowego życia, pośpiechu, jedania nieodpowiednich potraw, narastających napięć nerwowych, wyczerpie się odporność nerwowa to znaczy, że nie dbaliśmy o to, by w naszym organizmie była odpowiednia ilość fosforu i bardzo ważnej witaminy B 1. Znaczący to, że zabrakło odpowiedniej ilości tlenu, jodu i cynku.

Bywa, że człowiek zwała wszystko na przedwczesną sklerozę, brak pamięci, brak koncentracji nie wiadomo, co się z nim dzieje, wieczne znużenie, nocna bezsenność, pobołowanie głowy, łamanie w kościach kompletna ruina. Okazuje się, że zabrakło w garnku witaminy B 1.

Na pobołowanie głowy lub bezsenność przez trzy dni używać witaminę B 1 trzy razy dziennie po trzy tabletki. Ale, żeby ją w naturalny sposób gromadzić trzeba koniecznie dostarczyć organizmowi dużej ilości drożdży i różnych jarzyn.

Utrata odporności na zmęczenie wiązać się może z brakiem w garnku fasoli i grochu bo w nich jest masa magnezu, kobaltu, żelaza, fosforu, błonnika, białka roślinnego, żółtego fosforu przeciw stanom reumatycznym, kamicy nerkowej i wątrobowej.

Zastanawiamy się, że sto lat temu nikt nie znał choroby, którą teraz nazywamy zawałem. Ale 100 lat temu nikt nie słyszał o kranie w ścianie, o wodzie ze wspólnej studni, do której sypie się masę chloru, który zupełnie niszczy krzem. A Pan Bóg z krzemu zmieszanego z wapnem zbudował nasze kości, zęby, usztywnił dziąsła i nawet włosy. Teraz zaś mamy wodę rozmiękczoną, zupełnie bez krzemu. Nie dostarczając organizmowi krzemu, zapadamy w końcu na chorobę nazwaną zawałem, mamy krwawiące dziąsła, wypadające włosy, łamiące się paznokcie kruche kości i ogólnie jesteśmy zmęczeni. Przy byle wysiłku pocimy się niesamowicie."

Autor: M. i T. W.

